

Sygn. akt XI W 13712/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Gurtowska

Protokolant: Karolina Szczęsna

przy udziale oskarżyciela publicznego J. K.

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 12 kwietnia 2016 roku, 16 maja 2016 roku i 20 lipca 2016 roku

sprawy **J. M.**

syna A. i S.

urodzonego dnia (...) w M.

obwinionego o to, że:

w dniu 3 lipca 2015 roku około godziny 16:50 w W. na drodze publicznej ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. numer rejestracyjny (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki V. numer rejestracyjny (...) jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego zjechał do lewej krawędzi jezdni uderzając w krawężnik i powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

o r z e k a

I. obwinionego J. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego J. M. kwotę 1.511,67 (tysiąca pięciuset jedenastu 67/100) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy.

Sygn. akt XI W 13712/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lipca 2015 roku w W. J. M. poruszał się pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ulicą (...), środkowym pasem ruchu, w kierunku od Mostu Ł. do Mostu P.. W tym samym dniu w tym samym kierunku, prawym pasem ruchu ulicy (...) poruszał się pojazd V. o numerze rejestracyjnym (...), którym podróżował Z. N. wraz z żoną E..

Okolo godziny 16:50 natężenie ruchu było znaczne i utworzył się tak zwany korek, pojazdy oczekiwały na zmianę sygnału świetlnego i możliwość kontynuowania jazdy. Gdy sygnalizator świetlny rozpoczął nadawanie sygnału zielonego, J. M., chciał zmienić pas ruchu, zauważył, że na prawym pasie ruchu powstało wolne miejsce i jest on w stanie wjechać w tę przestrzeń. J. M. włączył więc prawy kierunkowskaz i po upewnieniu się, że nie spowoduje utrudnienia w ruchu, rozpoczął wykonywanie manewru zmiany pasa ruchu. Kiedy pojazd marki F. o numerze rejestracyjnym (...) znajdował się w znacznej części na pasie prawym, a jedynie jego tylne lewe koło oraz niewielka część samochodu - na pasie środkowym, wówczas pojazd prowadzony przez J. M. został uderzony przez samochód marki V. o numerze rejestracyjnym (...), jadący prawym pasem ruchu, bezpośrednio za F.. W efekcie kolizji doszło do uszkodzenia pojazdów F. i V..

Zarówno J. M. jak i Z. N. w chwili kolizji byli trzeźwi. Natężenie ruchu na ulicy (...) w momencie zaistnienia zdarzenia było bardzo duże. Do zderzenia doszło na drodze asfaltowej, w porze dziennej, przy dobrych warunkach atmosferycznych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: wyjaśnienia obwinionego J. M. (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy k. 72-74), częściowo zeznania pokrzywdzonego Z. N. (k. 17 oraz zapis audiowizualny przebiegu rozprawy k. 98-99, 104), częściowo zeznania świadka E. N. (k. 15, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy k. 98-99, 104), opinię biegłego techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego A. J. (k. 115-139), notatki urzędowe (k. 1-2, 8), szkice miejsca zdarzenia (k. 3, 70), protokoły oględzin (k. 4-5), protokoły badania stanu trzeźwości (k. 6-7), informację o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisów ruchu drogowego (k. 24-25, 48), pismo z (...) (k. 75), kserokopie dowodu rejestracyjnego (k. 96-97, 100-101, 102, 108-109, 110), zaświadczenie (k. 103).

Obwiniony J. M. na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż sytuacja w jego ocenie wyglądała inaczej, niż opisała to w dokumentacji Policja: twierdził, że podczas zmiany pasa ruchu to on został uderzony przez jadący za nim pojazd marki V., ponieważ jego kierowca nie zachował odpowiedniego odstępu od jego F.. Obwiniony opisywał, iż jadąc ulicą (...), w momencie gdy nadawany przez sygnalizator sygnał świetlny zmienił się na zielony, skorzystał z możliwości zmiany pasa ze środkowego na prawy, ponieważ zauważył znaczną ilość przestrzeni spowodowaną tym, że kierowca V. jeszcze nie ruszył swoim pojazdem. Przyznał, że manewr wykonał poprawnie, sygnalizując go, kiedy jeszcze stał w korku i zachowując odpowiedni odstęp od innych pojazdów. Wskazał też, iż pokrzywdzony na pewno nie jechał z prędkością 50 km/h, lecz dużo wolniej, około 5-10 km/h, gdyż był korek. J. M. jechał wówczas z prędkością 10-12 km/h i myślał, że uda mu się bezpiecznie wykonać zmianę pasa ruchu. Gdy niemal cały pojazd marki F. był już na prawym pasie i tylko jego lewy tylny róg pozostał na pasie środkowym, obwiniony usłyszał uderzenie w tył jego auta. J. M. dodał, że po kolizji zjechał z drogi, aby nie tworzyć dodatkowego korka. Wówczas na pobocze usunął swój pojazd także kierowca V., po czym doszło do krótkiej wymiany zdań i obaj kierujący wezwali policję. J. M. wyjaśnił nadto, że Z. N. miał zamontowany w samochodzie wideorejestrator i tuż po kolizji przez kilka minut sprawdzał zapis z nagrania wraz ze swoją pasażerką, jednak przed przyjazdem na miejsce policji zdemontował umieszczoną na przedniej szybie pojazdu kamerę i nie okazał jej funkcjonariuszom celowo. Zdaniem obwinionego nagranie wykonane przez przedmiotowe urządzenie dokumentowało przebieg zdarzenia i wskazywało na winę kierowcy V., wobec czego nie udostępnił on materiału filmowego policji. J. M. wyjaśniał ponadto, że o przebiegu kolizji i o tym, kto ją spowodował świadczą uszkodzenia powstałe w pojazdach.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego J. M., w których nie neguje on, że w dniu 3 lipca 2015 roku jechał swoim samochodem marki F. w W. ulicą (...), a także co do tego że w tym samym dniu tą drogą poruszał się również samochód marki V. kierowany przez Z. N.. Wyjaśnienia J. M. nie budzą również wątpliwości odnośnie tego, że przedmiotowego dnia doszło do kolizji pomiędzy pojazdem F. i V. oraz że w związku z zaistnieniem owego zdarzenia interweniowała policja. Sąd nie ma zastrzeżeń co do powyżej wskazanych okoliczności również w odniesieniu do zeznań Z. N.. W zakresie czasu i okoliczności w jakich doszło do kolizji, a nadto jej konsekwencji w postaci interwencji policji obaj jej uczestnicy zeznają w sposób tożsamy. Odnośnie najistotniejszej części wyjaśnień obwinionego J. M. i zeznań świadka

Z. N. oraz jego żony E. N., to jest części w której relacjonują oni przebieg zdarzenia drogowego z dnia 3 lipca 2015 roku do jakiego doszło w W. na ulicy (...), zauważyć należy, iż przedstawiona przez każdego z nich ocena i interpretacja przebiegu kolizji, jest oceną jednostronną ukierunkowaną na przerzucenie odpowiedzialności za jej zaistnienie na drugiego uczestnika ruchu. Analiza informacji pochodzących od osobowych źródeł dowodowych prowadzi do wniosku, iż wyjaśnienia J. M. i zeznania Z. N. oraz jego pasażerki E. N., co do przebiegu zdarzenia z dnia 3 lipca 2015 roku, a także jego oceny i interpretacji różnią się od siebie i wzajemnie wykluczają. I tak J. M. twierdzi, że sprawcą zdarzenia drogowego był kierujący pojazdem V., który nie zauważył, iż ze środkowego pasa ruchu wjeżdża prawidłowo inny pojazd, korzystający z luki, która powstała, gdy kierowca V. z opóźnieniem ruszył po zmianie świateł na sygnalizatorze. Z. N. natomiast podaje, iż jechał prawym pasem ruchu na ulicy (...), gdy zjeżdżający na jego pas ruchu z lewej strony F. wymusił pierwszeństwo i uderzył w przedni zderzak jego pojazdu V.. Twierdził przy tym, że sam jechał z prędkością około 20-40 km/h. Pokrzywdzony wskazywał nadto, że została uszkodzona felga w prawym przednim kole jego pojazdu V., gdyż wskutek kolizji najechał tym kołem na krawężnik. Relację Z. N. potwierdzała jadąca z nim wówczas żona, E. N..

Wobec powyższego mając nadto na uwadze, iż w niniejszej sprawie głównymi dowodami mającymi potwierdzać sprawstwo obwinionego były twierdzenia pokrzywdzonych, do których zważywszy na to, iż byli oni współuczestnikami badanego zdarzenia należało podejść z dużą ostrożnością, celem ustalenia przyczyn i rzeczywistego przebiegu wypadku, w szczególności ustalenia przyczynienia się poszczególnych jego uczestników i możliwości uniknięcia przez nich owej kolizji, powołany został biegły z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego A. J. (k. 115-139). Sporządzoną w sprawie opinię Sąd uznał za jasną i pełną, a nadto opracowaną z uwzględnieniem wiedzy specjalnej, umiejętności fachowych i doświadczenia jakimi dysponuje biegły. Biegły J. sporządzając opinię oceniał dwie wersje zaistnienia analizowanego zdarzenia przedstawioną przez obwinionego i kierującego samochodem V. oraz jego pasażera, dokonał wnikliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w tym biorąc pod uwagę wyjaśnienia obwinionego i zeznania świadków, uwzględnił zapis z płyty CD przedstawiający fotografię załączone przez obwinionego (na marginesie wskazać należy, iż nie umknął uwadze Sądu błąd w opinii co do numeru karty wskazującej na umiejscowienie płyty i wskazanie w miejsce właściwej karty 71 kartę 74 na której znajduje się zapis z rozprawy na której dokonano oględzin wskazanej płyty, omyłka ta nie ma jednak żadnego znaczenia i nie wpływa na wartości merytoryczną opinii), a także uszkodzenia pojazdów. Biegły przeprowadził nadto symulację komputerową celem ustalenia położenia obu pojazdów oraz ustalenia przebiegu kolizji. Opinia w sposób czytelny i przejrzysty, z dużą dawką szczegółowości, przedstawia bardziej prawdopodobny przebieg zdarzenia w wyniku, którego doszło do uszkodzenia pojazdów marki V. i F.. Biegły w sposób wyczerpujący wyjaśnił nie tylko zasady, ale i metody badawcze jakie doprowadziły go do wyciągnięcia końcowych wniosków opinii. Wywód biegłego był zaś wyczerpujący, fachowy i rzetelny. Sąd w całości podzielił wnioski opinii, zgodnie z konkluzją której, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy bardziej prawdopodobną wersją zdarzenia do jakiego doszło, w dniu 3 lipca 2015 roku, na ulicy (...), jest wersja prezentowana przez obwinionego. I to technika i taktyka jazdy kierującego pojazdem V. były nieprawidłowe. W oparciu o wskazaną opinię z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Sąd ustalił, iż powodem zaistnienia badanej kolizji było nieustąpienie przez kierowcę V. pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu po tym samym pasie ruchu.

Wobec powyższych ustaleń zeznania Z. N. i E. N. w części, w której wskazują oni jakoby kolizję spowodował obwiniony, nie zasługują na wiarę. Świadkowie w zeznaniach swych dążyli do minimalizacji zawinienia Z. N. i jednocześnie wyraźnego wykazania winy obwinionego. Nadto zeznania świadków, w części najistotniejszej dla sprawy, nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Wspomnieć w tym miejscu choćby należy, iż Z. N. twierdził, iż prowadzony przez niego pojazd poruszał się z prędkością około 20-40 km/h. W świetle ustaleń i symulacji przeprowadzonych przez biegłego, taka prędkość pojazdu V. w momencie zderzenia, w ocenie Sądu, nie jest możliwa. Ponadto, jak wynika z owej symulacji, a także z zeznań samego pokrzywdzonego, kierowca V. widział zmieniający pas ruchu samochód marki F., a co więcej widział też sygnalizację zamiaru wykonania tego manewru (migające światło kierunkowskazu). Znamiennym dla oceny zeznań świadka Z. N. była również okoliczność relacjonowania kwestii dotyczących rejestratora drogi, który znajdował się w chwili zdarzenia w pojeździe V.. Relacja to jest, w ocenie Sądu, nielogiczna i sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Z jednej strony świadek wskazywał bowiem, iż kamerę kupił

za niewielką kwotę na bazarze i działała ona przez tydzień, z drugiej zaś wskazywał, że zdyktował kamerę bo po zejściu chciał zobaczyć film, ale on się nie nagrał. Mając więc na uwadze wskazanie pokrzywdzonego co do istnienia po jego stronie świadomości braku działania owej kamery, pozbawionym sensu było jej zdjęcie celem obejrzenia filmu, którego sprzęt jako niedziałający nie mógł w rzeczywistości zarejestrować. Takie działanie świadka, w ocenie Sądu, prowadzi do uprawnionego wniosku, iż przedmiotowa kamera działała, a jedynie treści przez nią zarejestrowanych świadków Z. N. nie chciał ujawniać.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych w postaci notatek urzędowych (k. 1-2, 8), szkiców miejsca zdarzenia (k. 3, 70), protokołów badania stanu trzeźwości (k. 6-7), pisma z (...) (k. 75), kserokopii dowodu rejestracyjnego (k. 96-97, 100-101, 102, 108-109, 110), zaświadczenia (k. 103) nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Dokumenty te zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, przez uprawnione podmioty. Z tych względów Sąd nie odmówił im wiarygodności. Odnosząc się zaś do kwestii rzetelności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy dowodów w postaci protokołów oględzin pojazdów (k. 4-5) wskazać należy, iż Sąd uwzględnił miejsce i okoliczności ich sporządzenia. Nie umknęło uwadze Sądu, że dokumenty te powstały na miejscu zdarzenia, w sytuacji dynamicznej, gdy każdy z jego uczestników domagał się odnotowania istotnych dla niego kwestii, dlatego też informacje zawarte w przedmiotowych dokumentach mogą być nieprecyzyjne. Wobec czego Sąd uznając je za niewystarczające dla uznania kategoryczności zawartych w nich twierdzeń i wskazań, jedynie częściowo uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Niemniej jednak podkreślić należy, iż uszkodzenia opisane w protokołach oględzin zostały zweryfikowane na drodze analizy innych dowodów, w tym dokumentacji fotograficznej.

Sąd zważył, co następuje:

J. M. został obwiniony, o to że w dniu 3 lipca 2015 roku około godziny 16:50 w W. na drodze publicznej, ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. numer rejestracyjny (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki V. numer rejestracyjny (...), jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego zjechał do lewej krawędzi jedni uderzając w krawężnik i powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o popełnienie wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw.

Dla stwierdzenia, że J. M. ponosi odpowiedzialność za czyn z art. 86 § 1 kw, koniecznym było ustalenie, że obwiniony nie zachował należytej ostrożności i w wyniku tego spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wymieniony powyżej przepis stanowi bowiem, że karze podlega ten, kto nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja nie dały jednak podstawy do przyjęcia, że J. M. popełnił wykroczenie, które oskarżyciel zarzucił mu we wniosku o ukaranie. Obwinionemu zarzucono bowiem naruszenie art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym stanowiących, iż kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności oraz że kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Sąd bezspornie zaś ustalił, że obwiniony był uczestnikiem zdarzenia drogowego, do którego doszło w dniu 3 lipca 2015 roku, na ulicy (...), w trakcie którego prowadzony przez niego pojazd F. zderzył się z pojazdem V.. Zgromadzone dowody nie dają jednak podstaw do przyjęcia, że J. M. w jakikolwiek sposób przyczynił się do zaistnienia wskazanego zdarzenia. Dokonane w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, iż w momencie przejazdu ulicą (...) taktyka i technika jazdy obwinionego J. M., kierującego pojazdem F., były prawidłowe. J. M. nie można więc w żaden sposób przypisać naruszenia przepisów art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym. Na podstawie analizy materiału dowodowego, w tym wobec ustaleń biegłego, które Sąd podziela (o czym była mowa powyżej) należy stwierdzić, iż pojazd prowadzony przez obwinionego, w chwili zdarzenia, poruszał się w sposób prawidłowy i jego kierowca poprawnie wykonał manewr zmiany pasa ruchu ze środkowego na prawy: zasygnalizował manewr i zachował

odpowiedni odstęp od innych pojazdów. Dopiero nieprawidłowa technika i taktyka jazdy kierowcy V., to jest Z. N., doprowadziła do zaistniałej na ulicy (...) kolizji, a w konsekwencji do zderzenia pojazdów.

Reasumując w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, aby obwiniony J. M. nie zachował należytej ostrożności i w wyniku tego spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wobec powyższego uznając, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, Sąd obwinionego uniewinnił.

O kosztach procesu, wobec uniewinnienia obwinionego, Sąd orzekł na zasadzie art. 118 § 2 kpw stwierdzając, iż ponosi je Skarb Państwa.

W związku z uniewinnieniem obwinionego od zarzucanego mu czynu, zgodnie z treścią art. 118 § 2 kpw, należało przyznać obwinionemu zwrot kosztów z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy. Wnioskowana kwota mieści się w granicach określonych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (stosowanego na podstawie § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie - z uwagi na wszczęcie postępowania przed dniem 1 stycznia 2016 roku), wobec czego należało ją przyznać obwinionemu w całości.

Z powyższych względów orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.